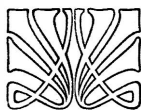


WŁADYSŁAW SEMKOWICZ

---

# SFRAGISTYKA WITOŁDA

z 9 rycinami w tekście.



KRAKÓW 1931.

Odbitka z „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych“. — Tom XIII.  
Rocznik 1930, str. 65—86.

K-28 / 78



60180

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA  
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0421367

Mało który władca średniowieczny może pochwalić się tak długoletnią działalnością publiczną, jak Witołd, który, umierając w roku 1430 w 80 roku nieustrudzonego żywota, miał za sobą z górą pół wieku bujnej, burzliwej niekiedy przeszłości. Taki też okres czasu, lat 51 (1379—1430), obejmuje sfragistyka Witołdowa; współzawodniczyć z nią może pod względem trwania chyba tylko sfragistyka Jagiełły, który o cztery lata przeżył swego stryjecznego brata i współpracownika, natomiast pod względem ilości dochowanych pieczęci i różnaitości ich typów nie ustępuje sfragistyka Witołda Jagiełłowej.

Niestety, badacz pieczęci Witołda ma dosyć ciężkie przed sobą zadanie, gdyż materiał sfragistyczny jest nadzwyczaj rozproszony, a częściowo jest trudno dostępny. Większość listów i dokumentów Witołda kryje się poza granicami Polski, głównie w Królewcu. Wydawnictwa źródłowe, tak dawniejsze (Napiersky), jak i nowsze (Prochaski Kodeks Witołda) albo nie podają wcale opisów pieczęci, albo podają je zupełnie ogólnikowo a nawet błędnie, tak, że często nie można na ich podstawie dociec, o którą pieczęć chodzi, a już o wyglądzie ich niepodobna sobie nieraz wyrobić dokładniejszego wyobrażenia.

Pieczęciami Witołda zajął się pierwszy, o ile mi wiadomo, T. Czacki w dziele „O litewskich i polskich prawach“ w T. I (Warszawa 1800) w przypisie 347 (na str. 73), gdzie opisuje pobieżnie niektóre pieczęcie Witołda. Dopiero jednak F. A. Vossberg w cennej publikacji „Sjegel des Mittelalters von Polen, Lithauen, Schlesien, Pommern und Preussen“ (Berlin 1854) podał dość dokładne opisy oraz podobizny 6 pieczęci tego księcia w przepięknych akwafortach W. Kielisińskiego, sporządzonych w Kurniku w r. 1841. Niektóre z tych sztychów Kielisińskiego znalazły już wcześniej pomieszczenie w publikacjach Działyńskiego: „Statucie litewskim“, wydanym w Poznaniu w r. 1841, oraz w „Lites ac res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum“ (Poznań 1855/6) a nadto w „Album W. Kielisińskiego“, wydanem tamże w r. 1853. Wreszcie F. Piekosiński w „Pieczęciach polskich wieków średnich“ (Kraków 1899) zamieścił opis dwu najstarszych pieczęci Witołda z XIV w. wraz z podobizną jednej z nich. Poza tem piszący te słowa zamieścił reprodukcję pieczęci majestatycznej Witołda w artykule p. t. „Materiały do sfragistyki litewskiej“, ogłoszonym w „Wiadomościach num.-archeol.“ z r. 1925 na str. 23. Najstarszemi pieczęciami Witołda zajął się nadto ś. p. Dr Kaz. Sochaniewicz w rozprawie swej „Najdawniejsze dyplomy Witołda w. ks. litewskiego“, drukowanej w Ateneum Wileńskim w r. 1926 zesz. 10/11.

Powyższe prace nie wyczerpują jednak materiału sfragistycznego, jaki jest dziś dostępny, a ponadto nie została dotąd ustalona chronologia typów pieczętnych w sfragistyce Witołdowej. Przy sposobności prac moich nad „Aktami unji polsko-litewskiej“ (wspólnie z prof. St. Kutrzebą), oraz nad „Dyplomatarjuszem katedry i kościołów diecezji wileńskiej“ (wspólnie z ks. prof. Fijałkiem), miałem możność zbadania całego szeregu egzemplarzy pieczęci Witołda i poczynienia z nich odcisków. Na podstawie tego to materiału podaję poniższy przegląd sfragistyki Witołdowej.

1. Pierwsza znana pieczęć Witołda, na pewno pierwsza, jakiej zaczął używać, wisi przy akcie wydanym w Trokach dnia 29 września 1379 r., którego treścią jest 10-letni pokój, zawarty między Jagiełłą jako „najwyższym księciem Litwy“ i Kiejstutem jako „księciem na Trokach“ z jednej a Winrykiem w. mistrzem Zakonu niemieckiego z drugiej strony<sup>1)</sup>. Do aktu tego, który dochował się w oryginale w Archiwum państw. w Królewcu, przywiesili swoje pieczęcie prócz Jagiełły i Kiejstuta, jako współpieczętujący także: Lingwen i Witołd.

Pieczęć Witołda<sup>2)</sup> okrągła, średnicy 40 mm., wyobraża zbrojnego księcia, w lewą krocącego stronę, w płaszczu, sięgającym do kolan i z przodu od pasa ku dołowi rozpiętym, na głowie wysoki śpiczasty hełm, w prawej ręce wyciągniętej poza siebie trzyma podniesiony miecz, w lewej tarczę owalną, podłużną, bez herbu, tylko z gurtem w środku<sup>3)</sup>, nogi zbrojne w ostrogi. W otoku perełkowym napis majuskułą gotycką:

+ S:DVCIS \* VITAVTE \*

Typem swoim przypomina ta pieczęć pierwsze pieczęcie Kiejstuta, tak starszą z przed r. 1358<sup>4)</sup>, jak i współczesną z r. 1379<sup>5)</sup>, która jednak przewyższa Witołdową pod względem artystycznego wykonania.

<sup>1)</sup> Raczyński, Cod. dipl. Lithuaniae str. 53 i nast.

<sup>2)</sup> Po raz pierwszy podaje się tu podobiznę z fotografii tej pieczęci, nadesłanej przez Dyрекję Archiwum państw. w Królewcu, za co jej w tem miejscu dziękujemy. Podobiznę tej pieczęci podał Vossberg, l. c. tabl. 22, gdzie ta pieczęć dosztychowana została później przez Kielisińskiego (bez opisu i podania źródła), podobnie jak na I tablicy sfragistycznej w Działyńskiego „Statucie litewskim“. Nadto pomieszczony jest sztych ten w „Lites ac res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum“ w wydaniu I Działyńskiego (Poznań 1855/6) t. I cz. 2. Por. też Piekosiński, Pieczęcie, str. 274, nr. 539 (bez podobizny).

<sup>3)</sup> Taki typ tarczy występuje na pieczęciach książąt mazowieckich z XIV wieku, n. p. Ziemowita z r. 1343 i Trojdena ks. czerskiego z I poł. XIV w. (Piekosiński, Pieczęcie w. śr. str. 227 i 228). Spotykamy ją i na pieczęciach ks. litewskich, jak Lingwena (tamże str. 284) i Kiejstuta (Vossberg, l. c. tabl. 24).

<sup>4)</sup> Por. podobiznę z oryginału w rozprawce K. Sochaniewicza: Pieczęć Kiejstuta w zbiorze sfragistycznym miasta Torunia. (Wiad. num.-arch. 1929, t. XII, str. 93).

<sup>5)</sup> Vossberg, l. c. tabl. 24.

Słusznie zwrócono uwagę, że Witold występuje tu jako współpieczętujący, a nie jako jeden z wystawców dokumentu, więc w stosunku do ojca Kiejstuta, władcy dzielnicy trockiej, jest tylko księciem krwi (*dux*), którego pieczęć potrzebną była ze względu na dłuższy (10 letni) okres pokoju, jako ewent. następcy Kiejstuta; w każdym zaś razie pieczęć ta z tytułem ogólnym *dux* wskazuje na brak momentów terytorjalnej natury <sup>1)</sup>.



1. Pieczęć z r. 1379.

2. Z najbliższą kolejno pieczęcią Witolda spotykamy się dopiero pod r. 1384. Nie dochowała się ona w oryginale, ale mamy o niej wiadomość pośrednią: Dnia 30 stycznia 1384 wystawił Witold w Królewcu dokument, w którym, tytułując się *Wigand von gotes gnaden herczoge czu Tracken*, jako wygnaniec z Litwy oddaje się w opiekę Zakonowi niem. wraz z swą ojcowizną, którą ma odeń otrzymać z powrotem w lenno <sup>2)</sup>. Oryginał tego dokumentu przepadł bez śladu, ale tekst jego i opis pieczęci przekazał nam transumpt wielkiego komtura Zakonu z 20 kwietnia 1393 r. <sup>3)</sup>. Wedle tego transumtu przy akcie Witolda wisiała na sznurku z zielonego jedwabiu pieczęć tego księcia, wyciśnięta w czerwonym wosku, która wyobrażała rycerza zbrojnego na koniu z ręką podniesioną jakby do ciosu (*apparebat quasi equus currens cum insidente armato et extendente manum suam quasi ad ictum*). Napis na tej pieczęci miał brzmieć wedle tego opisu: *Sigillum Witawti ducis in Trakken*. Słusznie zwrócił uwagę K. Sochaniewicz <sup>4)</sup>, że opisana pieczęć z r. 1384 jest identyczna z pieczęcią, którą Witold w rok potem przywiesił do aktu unji krewskiej (14 sierpnia 1385 r.), a która szczęśliwym trafem, choć dawno od aktu oderwana, dotąd się dochowała <sup>5)</sup>.

<sup>1)</sup> Sochaniewicz K., Najdawniejsze dyplomy Witolda, str. 3 (odbitki). Podziela ten pogląd Pfitzner J., Groszfürst Witold von Litauen als Staatsmann (Brünn, 1930) str. 54, przyp. 2.

<sup>2)</sup> Cod. ep. Vit. nr. 13.

<sup>3)</sup> Tamże, nr. 101. Por. o tych dwóch dokumentach trafne uwagi Sochaniewicza w cyt. rozprawie, str. 3, przyp. 2.

<sup>4)</sup> Najdawniejsze dyplomy Witolda, l. c. str. 4.

<sup>5)</sup> Odnalazłem ją w r. 1913 w zbiorze sfragistycznym Pawlikowskich we Lwowie. Reprodukowana była ta pieczęć w szytchu Kielisińskiego przez Działyńskiego w „Statucie litewskim“ na tabl. I, w „Album Kielisińskiego“ oraz w cyt. dziele Vossberga na tabl. 22. Piekosiński, Piecz. pol. str. 283, nr. 571 podał cynkotypową podobiznę tej pieczęci (fig. 345) z odlewem, sporządzonego z matrycy, którą Teofil Żebrawski otrzymał od Grünbauma.

Pieczęć, o której mowa, ma kształt okrągły, średnicy 45 mm, a wyobraża na tle ukośnie zakratkowanym rycerza w zbroi na koniu, w lewą pędzącą stronę. Głowę jego chroni hełm wysoki ze spuszczoną, wprzód wydłużoną przyłbicą, w prawej ręce, podniesionej poza sobą, trzyma dobytą miecz, lewą dzierży łańcuch, uwiązany do uździenicy konia. W otoku perełkowym napis majuskułą gotycką:

+ S:IGILVM ꝛ WITAWT:DVCIS TRACKEN

Śp. Sochaniewicz, rozważając kwestję czasu, z jakiego pochodzi ta pieczęć, słusznie podnosi, że tytułu księcia trockiego mógł Witołd najwcześniej użyć dopiero po śmierci ojca swego Kiejstuta, pana trockiego, a zatem nie wcześniej jak w sierpniu 1382 r.<sup>1)</sup> Ten termin *a quo* trzeba nieco przesunąć, gdyż Witołd siedział jeszcze jakiś czas w więzieniu, z którego jednak zbiegł wkrótce przez Mazowsze do Krzyżaków, gdzie bawi już napewno w samym początku stycznia 1383 r.<sup>2)</sup> Nie mógłbym się tylko zgodzić na wnioski Sochaniewicza, dotyczące miejsca sporządzenia pieczęci.



2. Pieczęć z lat 1384-5.

Zmarły przedwcześnie autor starał się udowodnić, że pieczęć sporządzona została raczej na Mazowszu niż u Krzyżaków, a wniosek swój opiera na tem, że napis otokowy pieczęci Witołdowej jest majuskułny, uncjalny, a więc wykonany przez rytownika mazowieckiego, gdyż na Mazowszu lubowano się wedle niego w piśmie uncjalnem dla napisów otokowych, podczas gdy pieczęcie mistrzów krzyżackich posługują się w napisach otokowych minuskułą gotycką. Jest to argument bardzo słaby i zgoła nie wytrzymujący krytyki. Minuskuły i majuskuły używano w owych czasach wszędzie promiscue i ten lub ów typ pisma nie może być uważany za wyjątkowość jednej lub drugiej sfragistyki regionalnej. Jest natomiast inny wzgląd, przemawiający właśnie za krzyżackim pochodzeniem pieczęci. Oto pisownia nazwy *Tracken* jest bezwarunkowo niemiecka a więc krzyżacka. W tej formie występuje ta nazwa właśnie na dokumencie Wiganda—Witołda z r. 1384, u którego po raz pierwszy się pojawia, a który zredagowany został w języku niemieckim w kancelarji zakonnej. Na Mazowszu czy na Litwie byłaby tu użyta niewątpliwie forma *Troki* (Troky, Trocky). Jestem przeto zdania, że pieczęć Witołda została sporządzona w czasie pobytu jego u Krzyżaków, a zatem najwcześniej zimą 1382 r.

<sup>1)</sup> Najdawniejsze dyplomy, l. c. str. 5.

<sup>2)</sup> Tamże, przypisy 3—6. Argumenty Sochaniewicza, że do początku listopada Witołda u Krzyżaków jeszcze nie było, są wcale przekonywujące.

Użycie imienia „Witołd“ w tytulaturze pieczęci mogłoby stanowić pewną wskazówkę, że Witołd posiadał tę pieczęć już przed swym chrztem, który przyjął w październiku 1383 r. w Taplawie u Krzyżaków, otrzymując imię Wiganda<sup>1)</sup>. Nie jest to jednak argument zbyt ważki, wiadomo bowiem, że Witołd poza wspomnianym dokumentem z r. 1384 nie użył ani razu nowego imienia, posługując się stale imieniem Witołd, którym i sami Krzyżacy go nazywali<sup>2)</sup>. Nie jest przeto rzeczą wykluczoną, że omawiana pieczęć wykonana została *ad hoc* i bezpośrednio przed wystawieniem poddańczego dokumentu Witołda dla Krzyżaków z 30 stycznia 1384 roku.

Do jakiego czasu używał Witołd tej pieczęci z tytułem księcia trockiego? Jest to pytanie ważne ze względu na to, iż już w lecie 1384 r. Witołd zdradził Krzyżaków i powrócił do Jagiełły, który, jak się dowiadujemy z współczesnych relacyj krzyżackich, oraz z późniejszej skargi Witołda na Jagiełłę, obiecywał mu wówczas zwrot ojcowizny, t. j. księstwo trockie<sup>3)</sup> wraz z tytułem wielkksiążęcym. Czy Jagiełło dotrzymał tej obietnicy po powrocie Witołda?

Ustalił się w literaturze naszej pogląd, że Witołd zaraz po powrocie do Jagiełły dostał odeń jako odszkodowanie Podlasie i ziemię grodzieńską<sup>4)</sup>. Pogląd ten opiera się na niedatowanym akcie homagjalnym Witołda, w którym *revocatus a Jagellone magno duce*, przyrzeka mu wierność, stwierdza, że otrzymał od Jagiełły wspomniane ziemie i obiecuje, że nie będzie się dopominał o zwrot ojcowizny<sup>5)</sup>. Akt ten odnoszą nasi historycy Litwy za Daniłowiczem do r. 1384 i wiążą go bezpośrednio z chwilą powrotu Witołda. Tymczasem są pewne dane, pozwalające przypuszczać, że Jagiełło zrazu rzeczywiście dopełnił obietnicy i oddał Witołdowi ojczyste Troki wraz z tytułem wielkiego księcia, a ów akt homagjalny, w którym mowa o nadaniu Podlasia i Grodna, pochodzi z nieco późniejszych czasów. Przedewszystkiem trudno przypuścić, by Witołd, dla którego odzyskanie ojczystych Trok było głównym celem całej jego

1) Jak przyjmował Sochaniewicz, l. c. str. 5.

2) Cod. ep. Vit. passim (z wyjątkiem wspomnianego transumtu z r. 1393).

3) „Des gelobete im Jagel sein veterliche erbe widderzcugeben. Item do sich nu dis erlouffen hatte, do verlis sich Wythawt doruff, das im Jagel als oben geschriben steet, sein vetterliche erbe hatte gelobet widderzcugeben...“. Summarium von Jagel u. Wytaut. SSRPr. V 224. A w skardze Witołda czytamy: „und rufende mich uff alle myn feterlich erbe und im truve mir gebende“, Ibid. II 713. Por. Koneczny, Jagiełło i Witołd str. 24, przyp. 2.

4) Podzielają ten pogląd dwaj ostatni autorowie, którzy zajmowali się tą kwestją: Pfitzner w książce *Groszfürst Witold von Litauen als Staatsmann* str. 68, oraz Kolankowski, *Dzieje Litwy za Jagiellonów* t. I str. 28

5) Akt ten, znany tylko w wyciągu, podanym w Inwentarzu Metryki koronnej Warszawickiego, podał naprzód w polskim przekładzie Daniłowicz w *Skarbcu*, t. I, nr. 498 str. 251, a następnie w tekście łacińskim Prochaska p. t. *Nieznany akt homagjalny Witołda*, *Kwart. Hist.* t. IX (1895) str. 233.

dotychczasowej polityki tak w stosunku do Krzyżaków jak i Jagiełły, zrzekł się pretensji do Trok i poprzestał na wykrojeniu części tylko swojej ojcowizny, bez jej stołecznego grodu, a nawet by poprzestał na jakichś obietnicach, nie zrealizowanych od razu<sup>1)</sup>. Nie jest też prawdopodobnem, aby Jagiełło, który — jak to wyraźnie stwierdził później sam Witołd — obiecał mu zwrócić całą ojcowiznę<sup>2)</sup>, mógł w sytuacji, w jakiej się wówczas wobec Krzyżaków znajdował, odwoławszy Witołda, nie spełnić zaraz najważniejszego warunku, t. j. zwrotu Trok, mimo, że trzeba je było odebrać Skirgiełł, który miał na nich swój udział książęcy, ale który umiał zawsze wnieść się ponad własny interes i ściśle współdziałał w tym czasie z Jagiełłą we wszystkich sprawach państwa. Lecz oprócz tych domysłów mamy i bezpośrednie wskazówki, że Witołd po powrocie odzyskał faktycznie Troki, a jednej z nich dostarcza właśnie sfragistyka Witołdowa.

Oto Witołd, powróciwszy od Krzyżaków, przywiózł z sobą pieczęć u nich sporządzoną z tytułaturą w legendzie: *dux Tracken* i tej pieczęci używał nadal na Litwie. Przywiesił ją nie do byle jakiego dokumentu, jeno do aktu krewskiego<sup>3)</sup>, który współpieczętował z wystawcą jego Jagiełłą, a nadto ze Skirgiełłą, Korybutem i Lingwenem. Czy możliwem byłoby użycie przez Witołda pieczęci z tytułem księcia trockiego przy tak doniosłym akcie politycznym jak krewski, gdyby nie było na to zgody Jagiełły i zwłaszcza Skirgiełły, a czy ta zgoda była do pomyślenia, gdyby Witołd istotnie nie był panem Trok? Uważam to za rzecz wykluczoną. Że zaś Witołd miał rzeczywiste prawa w Trokach, świadczy jego nadanie dla tego miasta, które uczynił jako „wielki książę“ jeszcze 25-go sierpnia 1384<sup>4)</sup>, a więc niemal zaraz po powrocie na Litwę, jakby na tego powrotu pamiątkę<sup>5)</sup>. Wszedł więc faktycznie w pełne prawa swego ojca na grodzie Trockim, skoro taki przywilej i z tym tytułem mógł wydać. Popiera to silnie wniosek, jaki wysnuliśmy poprzednio na podstawie użycia przez Witołda jeszcze w r. 1385 przy akcie krewskim pieczęci z tytułem *dux Tracken*. Z tego wypływa wniosek, że wspomniany wyżej

1) Koneczny l. c. str. 29 skłonny jest przypuścić, że Witołd zrzekał się Trok tylko do czasu i że zadowolił się przyrzeczeniem wzamian za Troki czegoś innego.

2) Zob. wyżej str. 5 przyp. 3.

3) Pieczęć ta, jak wyżej wspomniano, oderwana dziś od aktu krewskiego, dochowała się w zbiorze Pawlikowskich we Lwowie.

4) Dokument tego nadania nie dochował się do naszych czasów, lecz widział go jeszcze M. Baliński, który w Historji miasta Wilna w t. I na str. 52 w przyp. 1, stwierdza, że przywilej dla Trok był pisany po rusku „pod lita Bożego narożenia 1384, miesiąca Awhusta 23 dnia“, oraz (str. 188 przyp. 85), że zaczynał się od słów „My Weliki Książ Witołd, nareczenny wo światom kreszczenii Alexandr“. Jak wiadomo, Witołd zaraz po powrocie na Litwę ochrzcił się powtórnie według obrządku wschodniego i przyjął imię Aleksandra (Cod. ep. Vit. str. 997). Por. Wolff, Ród Gedymina, str. 56.

5) Powrót nastąpił w końcu lipca lub w pocz. sierpnia 1384 r. Por. Koneczny, l. c. str. 26 oraz Kolankowski, l. c. str. 29.



niedatowany akt homagjalny, w którym już niema mowy o Trokach, pochodzi z czasu po unji krewskiej. Unja z Polską wzmocniła tak silnie stanowisko Jagiełły, że już i wobec Witolda mógł wystąpić bardziej stanowczo, pozbawiając go Trok na rzecz Skirgiełły<sup>1)</sup> oraz tytułu wielkiego księcia, a pozostawiając mu tylko jako udział książęcy południową część ojcowizny, t. j. Grodzieńszczyznę i Podlasie. Przypuszczam więc, że ten akt homagjalny wystawiony być musiał między Krewem (14 sierpnia 1385) a koronacją królewską Jagiełły (t. j. 4 marca 1386), który w nim zwany jest jeszcze wielkim księciem.

3. W każdym razie akty Witolda wydane po 4 marca 1386, więc nieznanne przyrzeczenie wierności, o którym wspomina akt jego z 18-go stycznia 1401 r.<sup>2)</sup>, jak zwłaszcza zobowiązanie do powrotu z Litwy, wystawione dnia 13 marca 1386 r., znane z transumpty arcyb. Wojciecha Jastrzębca z 3 lutego 1432<sup>3)</sup>, musiały już być zaopatrzone nową pieczęcią grodzieńską. Pieczęć tę opisuje wspomniany transumpt w następujących słowach: *sigillum rotundae figurae, intus de viridi, extra vero de communi ceris, in pensula pargameni appendebat. In ipsius autem sigilli medio quaedam imago humana, acsi vir armatus, manu dextra extensa gladium gestans et equo insedens, apparebat. Litterae autem in circumferentia sigilli propter eius vetustatem ad legendum non apparebant*. Opis ten, choć pozornie dokładny, nie daje jednak wyobrażenia należytego o wyglądzie pieczęci i mógłby odpowiadać każdej pieczęci konnej czyli Pogoni, nie wyłączając wyżej opisanej trockiej pieczęci Witolda. Że jednak musiała to być pieczęć z nowym tytułem, wskazuje choćby intytulacja Witolda w akcie z 13 marca 1386 r.: *dux Lituaniae ac dominus Hrodnensis*. Wisiała ona niegdyś także przy akcie Witolda z 11 sierpnia 1387<sup>4)</sup>, określona przez Naruszewicza, który ją jeszcze widział, jako *parva Pogonia*. Musiała być to zatem pieczęć mała i nie można wątpić, że była to ta sama pieczęć, która dochowała się przy kilku aktach z lat 1389—1392<sup>5)</sup>.

Pieczęć ta okrągła mała, średnicy 30 mm., przedstawia księcia w zbroi, w prawą pędzącego stronę, w śpiczastym hełmie, w prawicy trzyma duży miecz, wzniesiony poziomo tuż nad ramieniem i jakby na niem oparty. W otoku perełkowym napis majuskułą gotycką:

+ S · VITOLDI · DVCIS · LITWANIE · ET · DOI · GRODEN

<sup>1)</sup> Skirgiełło, który ani w akcie krewskim ani w akcie zobowiązującym do pozostania w załodze (z przed 18 lutego 1386) nie używa tytułu księcia trockiego, począł znów tytułować się tak, począwszy od aktu z 13 marca 1386 (Cod. epist. s. XV, T. I, cz. 1, nr. 4).

<sup>2)</sup> Cod. ep. Vit. nr. 233.

<sup>3)</sup> Cod. epist. s. XV T. I, cz. I, nr. 5.

<sup>4)</sup> Cod. ep. Vit. nr. 35.

<sup>5)</sup> Pieczęć ta nigdzie dotąd nie była publikowana; podajemy tu jej podobiznę po raz pierwszy.

Tytuł na tej pieczęci „grodzieńskiej“ Witołda odpowiada nowej inty-  
tulacji, jakiej odtąd używa on w dokumentach, w charakterze pana Grodna.



3. Pieczęć z lat 1386-92.

Ma on tę pieczęć w latach 1386—1392, a więc wi-  
dzimy ją przywieszoną do aktu z 29 maja 1389,  
którym poręcza Skirgielle zgodę i pomoc przeciwko  
wrogom<sup>1)</sup>, dalej po nowej zdradzie Witołda w dwóch  
zobowiązaniach jego uczynionych Zakonowi w dniu  
19 stycznia 1390 r.<sup>2)</sup>, a także przy akcie Żmudzi-  
nów z dnia 26 maja 1390, przyrzekających Zako-  
nowi i swemu „królowi“ Witołdowi użyczać na  
wezwanie pomocy<sup>3)</sup>.

Ale co rajeckawsze, przywiesza Witołd tę  
pieczęć jeszcze do aktu ugody ostrowskiej z dnia  
5 sierpnia 1392<sup>4)</sup>, którym po pogodzeniu się z Jagiełłą uzyskiwał nie tylko  
upragnioną zdawna ojcowiznę, księstwo trockie, a ponadto dzielnicę łucką,  
ale co więcej otrzymywał władzę namieslniczą na Litwie taką, jaką po-  
przednio miał Skirgiełło<sup>5)</sup>. Jakkolwiek w intytulacji aktu ostrowskiego  
użył Witołd już nowego tytułu: *dux Lithuanie, dominus Trocensis, Lu-  
czensis etc.*, to przecież przywiesił starą swą pieczęć „grodzieńską“, wi-  
docznie nie mając wówczas jeszcze pod ręką gotowego nowego tłoku.  
Jeszcze na akcie z 6 grudnia tegoż roku 1392 spotykamy tę małą pieczęć  
grodzieńską Witołda<sup>6)</sup>.

<sup>1)</sup> Cod. ep. Vit. nr. 53. W legendzie wydawca popełnił omyłkę, czytając ETROC zamiast ET·DOI.

<sup>2)</sup> Tamże nr. 63 i 64. Że jest to ta sama pieczęć, wskazuje opis pieczęci, docho-  
wanej przy jednym z tych aktów, przez Prochaskę (nr. 64): jeździec z dzidą (sic!) na  
ramieniu. Wydawca zatem wziął duży miecz, który jeździec trzyma na ramieniu, za dzidę;  
napis nieczytelny. W związku z tym dochowanym dokumentem, wydanym dla mistrza  
Zakonu Konrada Zolnera, pozostaje drugi akt Witołda, tejże samej daty dziennej, dla  
Zakonu. Akt ten nie dochował się w oryginale, lecz znany nam jest (Cod. Vit. nr. 63)  
tylko z transumtu wielkiego komtura z 20 kwietnia 1393 (Cod. Vit. nr. 101), który  
transumował także omówiony wyżej (str. 3) dokument Witołda z 30 stycznia 1384 r.  
Otóż ten drugi dokument z r. 1390 wedle opisu transumtu posiadał rzekomo pieczęć  
identyczną z dokumentem z r. 1384, jak wnosić można z przytoczonej legendy: *Sigillum  
Witoldi ducis in Trakken*. Trudno jednak uwierzyć, by Witołd dwa dokumenty wysta-  
wione jednego dnia opieczętował dwiema różnymi pieczęciami i trzeba raczej przyjąć,  
że u aktu transumowanego z r. 1390 wisiła też sama pieczęć, co u dochowanego po dziś-  
dzień drugiego dokumentu tej samej daty dziennej, t. j. pieczęć grodzieńska a nie trocka.  
Błądactwo spowodowane zostało widocznie wskutek równoczesnego transumowania  
dwóch aktów Witołda, z których pierwszy miał pieczęć trocką.

<sup>3)</sup> Tamże nr. 67. Wydawca podaje fragment napisu otokowego, w którym wyraz  
GROD... wskazuje, że tu o tę właśnie pieczęć chodzi.

<sup>4)</sup> Oryginał tego aktu dochował się wraz z dobrze zachowaną pieczęcią w Muzeum  
Czartoryskich w Krakowie, dok. nr. 233.

<sup>5)</sup> Kutrzeba St., Unja Polski z Litwą str. 30. Halecki O., Dzieje unji jagiellońskiej I, str. 138.

<sup>6)</sup> Muzeum Czartoryskich dok. nr. 236.

Jak długo posługiwał się Witold jeszcze starym tłokiem i kiedy go zmienił, nieda się z całą ścisłością rozstrzygnąć z powodu, że z najbliższych lat czterech nie dochowała się żadna jego pieczęć.

4. Nowy tłok zjawia się dopiero na pieczęci, wiszącej u listu Witolda do rajców ryskich z dnia 23 stycznia 1397<sup>1)</sup>, nie ulega jednak wątpliwości, że sporządzony on został nie dopiero wtedy, lecz znacznie wcześniej, przypuszczalnie już wkrótce po ugodzie ostrowskiej.

Pieczęć okrągła<sup>2)</sup>, średnicy 29 mm, wyobraża w polu zarzuconem trójliściami koniczyny księcia w zbroi na koniu, pędzącego w prawo. Na głowie hełm ze spuszczoną przyłbicą, w prawej ręce, podniesionej przed sobą, trzyma miecz ukosem na wysokości głowy, w lewej tarczę, na której godło w kształcie t. zw. Kolumn, od pasa zwisa pochwa na miecz, rząd na koniu bogaty, od środka ku ogonowi, brzuchowi i piersiom konia biegną guzowate pasy, takież pas łączy rękę z uździenicą. Książę głową i mieczem a koń głową, ogonem i nogami wkracza w pole otokowe, w którym widnieje dość niewyraźny, bo mało wypukły napis minuskułą gotycką:

с — wyrotldi — двсис : lithvanie —

Jak widzimy, zniknął z tytułatury Witolda element terytorjalny, występujący w intytlucji jego dokumentalnej tak, że przedstawia ona skromny, najogólniejszy tytuł księcia Litwy, jakim posługiwali się także inni Gedyminowicze. Tej pieczęci używał Witold dosyć długo, bo aż do r. 1411<sup>3)</sup>, a to albo jako pieczęci głównej<sup>4)</sup>, albo później, od r. 1401, jako kontrasigillum pieczęci większej, herbowej<sup>5)</sup> lub majestatycznej<sup>6)</sup>.



4. Pieczęć z lat 1397-1411.

<sup>1)</sup> Cod. Vit. nr. 139. Wiadomość o istnieniu przy tym akcie tej właśnie pieczęci zawdzięczamy uprzejmości Prof. A. Spekkego w Rydze.

<sup>2)</sup> Podobiznę tej pieczęci w sztychu Kielisińskiego podał Działyński w „Statucie lit.“ tabl. II, 2 oraz Vossberg, Siegel etc. Tabl. 23 i objaśnienie na str. 43.

<sup>3)</sup> Ostatni raz pojawia się przy dokumencie z 1 II r. 1411 (pokój toruński).

<sup>4)</sup> Spotykamy ją jako pieczęć główną przy aktach z dat: 16/III 1399 (Daniłowicz, Skarbiec, T. I, nr. 701), 20/VI 1403 (Kod. miasta Krak. I, nr. 103, oryg. w Muz. Czart. dok. nr. 266), 13/XII 1407 (Cod. Vit. nr. 371, or. w Arch. Królewieckim, łaskawa informacja Dyrekcji Archiwum), 24/I 1409 (Cod. Vit. nr. 391, or. w Arch. Królew. j. w.).

<sup>5)</sup> Dok. z 18/I 1401. Wiadomość o tej pieczęci opiera się na opisie Naruszewicza dziś już nieistniejącej pieczęci herbowej Witolda, na której odwrociu „jest wyciśniona na massie czerwonej Pogonia Litewska z napisem wkoło“. Teki Naruszewicza, Tom II w Bibliotece Narod. w Warszawie (zob. str. 74 przyp. 3). Dok. z 17/VIII 1404 (Cod. Vit. nr. 295, opis u Vossberga, l. c. str. 43).

<sup>6)</sup> Nie jest pewnem, czy ta, czy też inna pieczęć (zob. niżej pod nr. 7) stanowiła

5. Dnia 18 stycznia 1401 r. przychodzi do skutku unja t. zw. wileńsko-radomska. Na mocy tej unji Witołd uzyskał dożywotnio władzę wielkoksiążęcą na Litwie, która osiągnęła teraz w stosunku do Polski równorzędną odrębność prawnopanstwową<sup>1)</sup>. Tegoż dnia wydaje też Witołd nowy akt homagjalny, który dochował się w oryginale, niestety pieczęć u niego jest dziś oderwana<sup>2)</sup>. Szczęśliwym jednak trafem zachował się dokładny opis tej pieczęci, sporządzony w r. 1782 przez Naruszewicza, który brzmi następująco: „U dołu na sznurku z jedwabiu niebieskiego i czerwonego kręconym, wisi pieczęć nadpsuta. Tarcza tej pieczęci jest na czworo podzielona, w pierwszym polu Pogonia Litewska, drugie zepsute, w trzecim niedźwiedź, w czwartym osoba z kopją w prawym ręku, lewą ręką na tarczy podługowatej, na dół spuszczonej, wsparta. Napisu w koło pieczęci będącego dla nadpsucia wyczytać nie można“<sup>3)</sup>.

Opis powyższy nie pozostawia żadnych wątpliwości, że pieczęć Witołda, przywieszona do aktu unji wileńskiej, była jego większą pieczęcią (*sigillum maius*) herbową, dobrze znaną i dochowaną przy innych dokumentach.

Pieczęć ta<sup>4)</sup> okrągła, duża, średnicy 60 mm., w obwódce złożonej z trzech łuków okrągłych i trzech zębatych przedstawia tarczę herbową, czteropolową, podtrzymywaną z obu stron przez nagie postacie; trójkątne półka między kołem otokowym a łukami wypełnione trójliściem koniczyny. W pierwszym polu tarczy (prawem górnem) wyobrażony jest krzyż heraldyczny, w drugim (lewem górnem) Pogoń w lewo (rycerz zbrojny na koniu z włócznią wzniesioną do ataku), w trzecim (prawem dolnem) rycerz pieszy w zbroi z włócznią w lewej i tarczą w prawej ręce, w czwartym (lewem dolnem) niedźwiedź kroczący w lewo.

Napis w otoku perełkowym minuskułą gotycką brzmi.

s · allerandri · alias · wyto[wt] · digra · ducis · lythwanie · heredis · [tr]ocenj · dñi · qz Xu etc:

Chodzi przede wszystkim o rozwiązanie herbów, widniejących na tarczy herbowej. Próbę takiego rozwiązania podaliśmy już dawniej przy sposobności rozbioru pieczęci majestatycznej Zygmunta Kiejstutowicza,

kontrasigillum większej pieczęci Witołda, wiszącej u dokumentu jego dla katedry wileńskiej z 16/II 1410 r., gdyż wiadomość o tem opiera się na późniejszym, niedokładnym opisie (X. Fijałek—Semkowicz, Dyplomatarjusz Katedry Wileńskiej nr. 51).

<sup>1)</sup> Kutrzeba St., Unja Polski z Litwą, str. 33 i nast., Halecki, Dzieje unji jagiellońskiej, l. c. str. 162.

<sup>2)</sup> Cod. Vit. nr. 233. Oryginał w Muzeum Czarторыjskich, dokument nr. 262 (Vol. II, k. 17).

<sup>3)</sup> Teki Naruszewicza t. II w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Tekst tego opisu nadesłał mi łaskawie P. Dr Józef Grycz, za co Mu na tem miejscu serdeczne składam podziękowanie.

<sup>4)</sup> Podobiznę podał Vossberg l. c. Tabl. 23 i opis na str. 43.

na której występują też same herby <sup>1)</sup>. Zwróciliśmy tam uwagę, że herby na pieczęciach wielkich książąt litewskich, podobnie jak na współczesnych pieczęciach kancelaryjnych i majestatycznej króla Władysława Jagiełły, są herbami ziemskimi i przedstawiają:

a) „Pogoń“ jest pierwotnie niewątpliwie herbem ziemi wileńskiej, z którą związana była najściślej władza wielkoksiążęca na Litwie. Genezy „Pogoni“ szukać należy, zdaniem mojem, w „konnej“ pieczęci, której używał już Olgierd, jako władca dzielnicy wileńskiej i najwyższy książę Litwy, w stosunku do Kiejstuta, księcia na Trokach, który posługiwał się tylko pieczęcią „pieszą“. Przywiesili oni takie wła-



5. Pieczęć z lat 1401—1404.

śnie pieczęcie do traktatu z Kazimierzem Wielkim 1366 r. Miał zaginiony dziś oryginał tego traktatu w ręku jeszcze Czacki, który o pieczęciach jego taką podał wiadomość: „W traktatach z 1366 roku między Olgierdem i Kiejstutem a Kazimierzem Wielkim dwie są litewskie pieczętunki: jedna Olgierda Pogoni, druga Kiejstuta z mieczem i tarczą w ręku“<sup>2)</sup>. Czacki dodaje zaraz od siebie uwagę: „Czy to ma dowodzić różnicę między wyższym a niższym Xięciem, czy wolność wyboru pieczętek, nie śmiem decydować“. Pierwsza supozycja Czackiego zdaje się jednak być słuszniejszą, a przemawia za tem fakt, że gdy Kiejstut przez całe życie używał pieczęci pieszej w kilku tłokach, którą po nim odziedziczył Witołd, następca Olgierda na stolcu wileńskim i zwierzchnio-książęcym zarazem, Jagiełło, przyjął typ pieczęci ojczystej t. j. konną, którą pieczętuje się już od r. 1379 jako *supremus dux Lithuaniae*, z napisem jednak na pieczęci: *rex in Lettov*<sup>3)</sup>.

Niebawem jednak pieczęć konna zaczyna zatracać ten charakter,

<sup>1)</sup> Por. mój artykuł p. t. „Materiały do sfragistyki litewskiej“. Pieczęć majestatyczna W. Ks. Zygmunta Kiejstutowicza. Wiadomości numizmatyczno - archeologiczne, Roczn. 1925 str. 245.

<sup>2)</sup> Czacki T., O litewskich i polskich prawach. T. I (Warszawa 1800) przyp. 347 str. 72/3. Por. artykuł Dra Bohdana Barwińskiego: Nieznana pieczęć ruska księcia Kiejstuta z r. 1366. Wiadomości num.-arch., Roczn. 1909 str. 205 i nast.

<sup>3)</sup> Podobizna u Piekosińskiego, Pieczęcie, str. 275 nr. 542 fig. 338.

kiedy w r. 1382 Witołd, zbiegłszy do Krzyżaków, kazał sobie sporządzić pieczęć z Pogonią, choć z napisem tylko *dux Traken*. Konnej pieczęci używają już od r. 1385 inni dzielnicowi książęta litewscy Giedyminowicze: Korybut (1385), Wasyl piński (1386), Skirgiełło (1387), Wigunt (1388), Semen Lingwen (1389), później jeszcze Zygmunt Kiejstutowicz (1411), Świdrygiełło (1420) i inni. Staje się tym sposobem Pogoń godłem litewskim wogóle, ale obok tego zachowuje ona i dawne znaczenie herbu sensu stricto ziemi wileńskiej i przywiązanej do niej władzy wielkoksiążęcej, podobnie zresztą jak herb ziemi krakowskiej w postaci ukoronowanego orła stał się herbem Królestwa Polskiego. W takim to charakterze występuje Pogoń na pieczęciach kancelaryjnych i majestatycznej Jagielly obok orła koronnego już w r. 1386, symbolizując tu najwyższą władzę zwierzchnią Jagielly na Litwie oraz na pieczęciach majestatycznych Witołda a po nim Zygmunta Kiejstutowicza i syna jego Michała, gdzie książęta ci otoczeni tarczami herbowemi, tę właśnie tarczę z Pogonią trzymają w ręku, jako godło władzy wielkoksiążęcej (zob. niżej pod nrem 6).

Otóż na omawianej pieczęci herbowej Witołda, przywieszanej pierwszy raz do aktu unji wileńsko-radomskiej, ta Pogoń na tarczy czterodzielnej, umieszczona obok innych herbów ziemskich, przedstawia już nietylko herb ziemi wileńskiej ale i godło uzyskanej przez Witołda w tej unji władzy wielkoksiążęcej na Litwie.

b) Drugi herb, zwracający obok Pogoni na siebie uwagę, to w trzecim polu wyobrażony rycerz pieszy z tarczą w jednej, oszczepem w drugiej ręce. Ten herb zagadkowy starałem się także rozwiązać w wspomnianym artykule o pieczęci majestatycznej w. ks. Zygmunta Kiejstutowicza<sup>1)</sup> i określiłem go jako herb księstwa trockiego. Pragnę tu ten pogląd rozwinąć, nawiązując do tego, co przed chwilą powiedziałem o nim w związku z Pogonią. Otóż jestem zdania, że tak jak herb ziemi wileńskiej a zarazem związanej z nią władzy zwierzchniej na Litwie w postaci t. zw. Pogoni powstał z pieczęci konnej Olgierda a po nim Jagielly, tak prototypem herbu ziemi trockiej była piesza pieczęć Kiejstuta<sup>2)</sup>. Kiejstut — jak wyżej wspomniano — użył już r. 1366 znanej tylko z opisu i nędznego rysunku Czackiego pieczęci ruskiej, na której wyobrażony był rycerz, trzymający w jednej ręce miecz, w drugiej tarczę, zasłaniającą ciało<sup>3)</sup>. Niedawno ś. p. Kazimierz Sochaniewicz opublikował starszą jeszcze, bo z przed roku 1358 pochodzącą pieczęć Kiej-

<sup>1)</sup> Materiały do sfragistyki litewskiej, I. c. str. 24/5.

<sup>2)</sup> Pogląd ten wyrażony przeze mnie poraz pierwszy w r. 1925 w cyt. rozprawie, przyjęła także Dr Helena Polaczówna w pracy *Stemmata Polonica* (Lwów, 1926) str. 76.

<sup>3)</sup> Barwiński B., *Nieznana pieczęć ruska Kiejstuta*, I. c. str. 206.

stuta<sup>1)</sup>, znaną dotąd tylko z lichej podobizny Engla<sup>2)</sup>, na której również księżę wyobrażony jest pieszo w zbroi z mieczem w prawicy i tarczą w lewicy. Trzecia znana pieczęć Kiejstuta, przywieszona przezeń do aktu z roku 1379, ma zasadniczo to samo wyobrażenie: pieszego rycerza zbrojnego z mieczem w prawej ręce, wspierającego się lewą ręką na tarczy typu mazowieckiego (z wykrojem u dołu i gurtem pionowym przez środek)<sup>3)</sup>. Otóż podobnie jak Jagiełło przejął po ojcu Olgierdzie typ konnej pieczęci jako t. zw. Pogoń, tak Witold Kiejstutowicz na pierwszej swojej pieczęci, użytej przy tymże samym akcie z roku 1379, ma — jak widzieliśmy — postać rycerza pieszego z mieczem i tarczą (z gurtem), więc zasadniczo typ „Kiejstutowy“, oczywiście związany w pojęciach heraldycznych owej chwili z ziemią trocką. I dopiero kiedy Witold, zbiegłszy po tragicznej śmierci Kiejstuta w roku 1382 do Krzyżaków, podjął z ich pomocą swą ambitną akcję przeciwko Jagielle, porzucił skromniejszą w swej symbolice pieszą pieczęć ojcowską a przyjął na sporządzoną tamże pieczęć Pogoń litewską, zapewne jako symbol swych dążeń do wielkiego księstwa, które też osiągnął w unji wileńskiej w roku 1401. Nasuwa się myśl, że wtedy, po powrocie Witolda na Litwę 1384 r., Jagiełło, pragnąc zneutralizować tę symbolikę Pogoni, dozwolił jej używać także innym książętom dzielnicowym (Skirgiełło, Korybut, Wigunt i inni).

Jakkolwiekbądź, piesza pieczęć „Kiejstutowa“ jako godło ziemi trockiej, zachowała to swoje pierwotne znaczenie i charakter terytorjalny, uwydatniający się zwłaszcza w zestawieniu z Pogonią. Kronika soboru konstancjeńskiego Ulryka Richenthala<sup>4)</sup> przedstawia między innymi dwa razy herb Witolda: 1) na tarczy czterodzielnej w pierwszym i czwartym polu księżę na koniu, bez broni, z wzniesioną prawicą, w prawą jadący stronę, w drugim i trzecim polu „murzyn“ w lewo z tarczą i mieczem, zwrócony w lewo, czarny w polu żółtem. 2) W polu pierwszym i czwartym takiejże tarczy rycerz zbrojny na koniu, z dobytym mieczem w prawo, na lewym ramieniu trzyma tarczę z podwójnym krzyżem; w drugim i trzecim żółtym polu czarny „murzyn“ w czarnej koszuli, stojący w postawie na prawo, w prawej trzyma dobytą miecz, w lewej spuszczoną tarczę. Oba te wizerunki herbu Witoldowego, zniekształcone zresztą w późniejszym przekazie, są niewątpliwie niedołączonymi kopjami tarczy czterodzielnej wielkiego księcia, widzianej przez Richenthala na soborze,

<sup>1)</sup> Pieczęć Kiejstuta w zbiorze sfragistycznym miasta Torunia, Wiad. num.-arch., Roczn. 1928, 9 str. 92—4.

<sup>2)</sup> Abhandlungen zur Landeskunde der Prov. Westpreuss. Heft XI. Taf. I, 1.

<sup>3)</sup> Vossberg, l. c. Tabl. 24 w środku.

<sup>4)</sup> Piekosiński, Goście polscy na soborze konstancyjskim (Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist. fil. T. 37 str. 135 i 143). Por. mój artykuł, Materiały do sfragistyki litewskiej, l. c. str. 24.

która wyobrażała w polu pierwszym i czwartym Pogoń jako herb ziemi wileńskiej a zarazem godło władzy wielkksiążęcej, a w drugim i trzecim rycerza pieszego „Kiejstutowego“ jako herb ziemi trockiej. W tem też niewątpliwie znaczeniu i w tym charakterze herbu ziemi trockiej widzimy postać rycerza na czterodzielnej tarczy herbowej większej pieczęci Witołda z roku 1401, jeno nie z mieczem lecz z oszczepem w jednej a z tarczą (typu mazowieckiego j. w.) w drugiej ręce<sup>1)</sup>. Zresztą i napis otokowy na tej pieczęci: *dux Lythwanie et heres Trocensis*, podkreślający dziedzictwo Witołdowe w ojczystej ziemi trockiej, uzasadnia uwydatnienie godła tej ziemi wśród herbów tam wyobrażonych.

c) Trzeci herb, umieszczony na tarczy herbowej większej pieczęci Witołdowej, w pierwszym heraldycznie polu wyobraża krzyż heraldyczny. Jest to oczywiście herb ziemi wołyńskiej<sup>2)</sup>, który też zjawia się wśród herbów litewskich poselstwa Witołdowego na sobór konstancjeński w Krońce Richenthala<sup>3)</sup>, a i w późniejszej sfragistyce litewskiej jest notorycznie znany<sup>4)</sup>. Wołyń był, jak wiadomo, w całości pod władzą Witołda, który w Ostrowie 1392 r. obdarzony przez Jagiełłę księstwem łuckim, w rok potem przyłączył do niego księstwo włodzimierskie a w r. 1397 Krzemieniecczynę, terytorjalnie zaś obejmował ówczesny Wołyń i późniejszą Braclawszczyznę<sup>5)</sup>, która zapewne z tego tytułu nosi potem w herbie krzyż heraldyczny wołyński, tylko o zmienionych barwach<sup>6)</sup>. Umieszczenie na jednej z czterech tarcz pieczęci herbowej Witołda godła Wołynia wskazuje, jaką wagę przykładał ten pan Rusi do dzielnicy wołyńskiej, która stanowiła odwieczny przedmiot sporu Litwy z Polską.

d) Na czwartej wreszcie tarczy pieczęci herbowej Witołda figuruje niedźwiedź kroczący w lewo. Tego niedźwiedzia uważało się dotąd za

<sup>1)</sup> Herbarz arsenalski pośród herbów litewskich podaje tarczę z wyobrażeniem rycerza w srebrnej zbroi w polu czerwonym, dzierżącego w prawicy złotą włócznię z srebrnym grotem, w lewej zaś ręce srebrną pawęż. Wydawczyni tego herbarza, Dr Helena Polackówna, w swoich *Stemmata Polonica* (str. 78) słusznie nazywa ten herb godłem Kiejstuta, utożsamiając je z herbem księstwa trockiego i trafnie podkreśla mazowiecki typ godła, zwłaszcza tarczy, na co zwróciłem także uwagę w cyt. artykule, *Materiały do sfragistyki litewskiej* I c. str. 24. Poza tem herb ziemi trockiej występuje później jeszcze w sfragistyce litewskiej królów polskich aż do końca Rzplitej. Por. Gumowski, *Pieczęcie królów polskich*, passim.

<sup>2)</sup> Zgodnie z tem, co wskazaliśmy w rozbiornie heraldycznym pieczęci majestatycznej Zygmunta Kiejstutowicza, ob. moje *Materiały do sfragistyki litewskiej*, I c. str. 24.

<sup>3)</sup> Piekosiński, *Goście polscy na soborze konstancyjskim*, I c. str. 150.

<sup>4)</sup> Na pieczęci wielkiej litewskiej króla Zygmunta I wyobrażony jest pośród 5 herbów wojewódzkich i herb Wołynia w postaci krzyża na tarczy, pod którą napis: VOLHIN (ob. Żebrawski, *Pieczęcie dawnej Polski i Litwy* nr. 72). Por. też Paprocki, *Herby*, str. 918.

<sup>5)</sup> Halecki O., *Dzieje unji jagiellońskiej*, str. 138, 144, 147, 148.

<sup>6)</sup> Herbarz arsenalski, wyd. Polackówna (*Stemmata* str. 77).



herb Żmudzi, taki też pogląd wyraziłem w rozbiorze majestatycznej pieczęci Zygmunta Kiejstutowicza, gdzie występuje takież sam niedźwiedź w analogicznym zespole herbów ziemskich Litwy<sup>1)</sup>. Po bliższem jednak zastanowieniu się nad tą sprawą sąd powyższy należy odrzucić. Przewszystkiem nie wydaje się prawdopodobnem, by Witold umieszczał na pieczęci swej herbowej herb Żmudzi w czasie, kiedy tej ziemi już nie posiadał, odstąpiwszy ją w roku 1398 w taktacie salińskim Zakonowi, a gdyby się przyjęło, że uczynił to w roku 1401 celem zaznaczenia swych wznowionych pretensyj do tego kraju, to znów trudno byłoby taką myśl pogodzić z faktem, że Witold tę właśnie pieczęć przywiesił do aktu traktatu raciąskiego z 22 maja 1404, którym zobowiązał się wobec Zakonu dotrzymać szczególnie układu salińskiego, dotyczącego odstąpienia Żmudzi, z góry poddając się sankcjom wojennym na wypadek nie dotrzymania układu<sup>2)</sup>. Pieczęć tę przywiesił Witold także do trzech innych aktów traktatowych, wystawionych wkrótce potem Zakonowi na zjeździe kowieńskim dnia 17 sierpnia 1404 roku w przedmiocie przymierza z Zakonem przeciw wszystkim wrogom z wyjątkiem Polski<sup>3)</sup>. Otóż trzeba wobec tego odrzucić myśl, by tarcza herbowa z niedźwiedziem była herbem Żmudzi, tembardziej, iż Żmudź w ówczesnych pojęciach prawno-politycznych nie stanowiła odrębnej dzielnicy, ale uważana była za integralną część właściwej Litwy, w szczególności wchodziła w skład trockiego dziedzictwa Witolda, po odzyskaniu też jej w wielkiej wojnie włączona została w Hordole do województwa trockiego<sup>4)</sup> tak, że dziwnem by było, gdyby na złożonej tarczy herbowej odznaczona była oddzielnym herbem ziemskim.

Jeśli przeto ten niedźwiedź nie jest herbem Żmudzi, to jaki herb ziemski wyobraża? Że pośród ziem litewskich istotnie dwie ziemie miały wówczas w herbie niedźwiedzia, świadczy Kronika soboru konstancjeńskiego, w której w rzędzie herbów litewskich dwa herby przedstawiają niedźwiedzia. Jeden herb z niedźwiedziem ma napis: *Von Will im Türgewe*<sup>5)</sup>, drugi *Herr Jergo de Sediold capitanier Türgen*<sup>6)</sup>. Już wydawca herbów

<sup>1)</sup> Materiały do sfragistyki litewskiej, l. c. str. 24. Pogląd ten zdaje się podzielać i Dr H. Polackówna w Stemmatach str. 79.

<sup>2)</sup> Cod. epist. Vitoldi nr. 285. Opis pieczęci większej Witolda u Prochaski niedokładny, w szczególności napis otokowy zawiera błędy (zam. vilnen. ma być trocen. zam. lucen. ma być Russie etc.).

<sup>3)</sup> Tamże nry 295, 296 i 297, gdzie pieczęć Witolda mylnie określona przez Prochaskę jako majestatyczna i napis otokowy przy nrze 295 błędnie podany (zam. rrvsen ma być trocen, zam. lucen ma być Russie etc.). Wiadomość, że jest to pieczęć herbowa a nie majestatyczna Witolda, zawdzięczam Dyrekcji Archiwum państw. w Królewcu.

<sup>4)</sup> Halecki O., Litwa, Ruś i Żmudź jako części składowe Wielkiego Księstwa Litewskiego (odb. z Rozpr. Akad. Umiej. Wyzd. hist. filoz. T. LIX, str. 25 [236] i nast.).

<sup>5)</sup> Piekosiński, Goście, l. c. str. 156.

<sup>6)</sup> Tamże str. 152.



tej Kroniki, Piekosiński, zwrócił uwagę, że *Türgen* czy *Türgewe* oznacza u kronikarza Litwę, a *Will* — Wilno. Ale Wilno nie miało nigdy w herbie niedźwiedzia, więc wskazówka jego przy tym niedźwiedziu jest bałamutna i Piekosiński słusznie przypisuje ten herb Żmudzi. Co do drugiego niedźwiedzia, to herb ten związała Kronika soborowa z osobą pana *Jergo de Sediold*, określonego jako starosta Litwy. Ten *Jergo de Sediold* zwany w innym miejscu Kroniki *Georg von Gedigold*<sup>1)</sup>, jest niewątpliwie identycznym z Jerzym Giedygołdem, starostą podolskim, którego herb Leliwa, przyjęty w Horodle, figuruje w Kronice z napisem *Georius capitaneus Podoliensis*<sup>2)</sup>.

Otóż o Jerzym Giedygołdzie wiemy, że zanim został starostą podolskim, był „wojewodą“ (= starostą) z ramienia Witołda w Kijowie. Na akcie pokoju toruńskiego z roku 1411 świadczy jako *pridem wojwoda Kyoviensis*<sup>3)</sup>. Nasuwa się myśl, czy Giedygołd jako były starosta kijowski nie reprezentował w poselstwie soborowem także i ziemi kijowskiej. W przypuszczeniu tem utwierdza nas fakt, że w późniejszych opisach herbu województwa kijowskiego rzeczywiście jest mowa o niedźwiedziu, jako drugim herbem województwa. Bielski w Kronice Polskiej powiada: „Kijowianie używają za herb niedźwiedzia w białem polu a na drugiej stronie anioła białego w czerwonym polu“<sup>4)</sup>. Natomiast wedle Kroniki Sarmacji Gwagnina: „Województwo kijowskie chorągiew wojenną zieloną o dwu rogach w polu czerwonym: herbem WXL. jedną a drugą niedźwiedziem czarnym w polu białym naznaczoną nosi“<sup>5)</sup>. Gwagnin więc już nie mówi o aniele; u niego po odłączeniu Pogoni jako herbu wielko-książęcego pozostaje jako właściwy herb Kijowszczyzny — niedźwiedź. Nie ulega wszakże wątpliwości, że i anioł był herbem województwa kijowskiego; stwierdza to choćby Paprocki w Herbach, mówiąc, że „Województwo kijowskie używa za herb anioła białego na czerwonym polu“; ten anioł, trzymający w jednej ręce miecz goły ku dołowi ostrzem spuszczonej a w drugiej pochwę, to oczywiście św. Michał. Występuje on także na litewskich pieczęciach królów polskich od początku XVI wieku, jako herb woj. kijowskiego<sup>6)</sup>. Że jednak jeszcze w XVIII w. obok tego anioła płacze się niedźwiedź, świadczy zdziwienie Karola Orłowskiego w „Defensie biskupstwa i dyecezyi Kijowskiej“<sup>7)</sup>, wyrażone słowy: „Dawne

1) Tamże str. 155.

2) Tamże str. 148. Może też *Gergoex Ceruisia*, który na chorągwi swej miał herb, wyobrażający słońce promieniejące, herb Podola (str. 151), jest identyczny z Jerzym Giedygołdem.

3) Cod. epist. s. XV. T. II nr. 35.

4) Zbiór dziejopisów pol. T. I, str. 7. Idzie za nim Niesiecki, Herbarz polski (wyd. Bobrowicza z r 1839/46) T. I, str. 166.

5) Tamże T. II, str. 380.

6) Tak na pieczęci wielkiej litewskiej króla Zygmunta I z lat 1506—29. Żebrawski nr. 72. Na wstędze pod aniołem napis KIOVIENS.

7) Lwów 1748, str. 152.

znaki czyli herb tego Xięstwa jest anioł stojący... Dlaczego że inni pół anioła i pół niedźwiedzia województwu naznaczają, nie widzę przyczyny<sup>1</sup>. Zagadkę tę trafnie, zdaje się, rozwiązuje heraldyk rosyjski Łakier, który, nawiązując do herbu kniazów Gaginów, pochodzących od kniazów Jarosławskich, w których herbie jest w pierwszym polu św. Michał, w drugim gwiazda, w trzecim niedźwiedź<sup>2</sup>), powiada, że najdawniejszym godłem Kijowszczyzny był archanioł Michał, (występujący istotnie na pieczęciach kijowskich XIV w.)<sup>3</sup>), za panowania zaś polsko-litewskiego kijowskiem znamieniem został niedźwiedź<sup>3</sup>). Powracając do Kroniki soboru konstancjeńskiego i do herbu z niedźwiedziem, który nosił były starosta kijowski Witołda Jerzy Giedygold, uznać będziemy musieli ten herb za herb ziemi kijowskiej<sup>4</sup>), nadany jej widocznie przez Witołda po usunięciu w roku 1392 ostatniego kniazia, Włodzimierza Olgierdowicza, widocznie w tym celu, aby zatrzeć wszelkie reminiscencje dawnej odrębności Kijowszczyzny. Mimo to Michał-archanioł konkuruje później z niedźwiedziem w herbie jej ziemi, co znajduje wyraz u Bielskiego, Gwagnina i jeszcze w XVIII w. u Orłowskiego, którzy, jak widzieliśmy, mówią o aniele i o niedźwiedziu.

Powyższy wywód doprowadził nas do wniosku, że skoro niedźwiedź na tarczy pieczęci herbowej Witołda nie może być godłem Żmudzi, to jest on niewątpliwie godłem ziemi kijowskiej<sup>5</sup>). Tym sposobem czteropolowa tarcza herbowa Witołda przedstawia nam w układzie heraldycznym przedstawione władztwo Witołda na Litwie i Rusi, tak, że na krzyż w ćwiartkach naprzemian leżących podano tu dwa herby dzielnic litewskich: wileńskiej (wielkoksiążęcej) i trockiej, oraz dwa herby głównych dzielnic ruskich (aneksów): Wołynia i Kijowszczyzny.

Po roku 1404 znika pieczęć herbowa Witołda, a w jej miejsce zjawia się z rokiem 1407 pieczęć m a j e s t a t y c z n a.

6. Wspaniała ta pieczęć, wzorowana niewątpliwie, choć bynajmniej nie niewolniczo, na wielkiej majestatycznej pieczęci króla Władysława Jagiełły, mierzy 98 mm średnicy. Wyobraża ona na tle zasianem krzyżkami i kółeczkami a oddzielonem od otoku obwódka, złożoną z łuków okrągłych, zakończonych krzyżykami, księcia na majestacie, siedzącego

<sup>1</sup>) Russkaja geraldika w Zap. Imper Arch. Obszcz. Petersburg 1854 T. VII str. 544

<sup>2</sup>) Tamże str. 105 oraz Tabl. IV, pieczęcie 1—5.

<sup>3</sup>) Tamże, str. 544.

<sup>4</sup>) Przedstawiony na str. 150 pracy Piekosińskiego, Goście etc. herb w postaci anioła bez miecza, który dźwierży Brango aus der Cernia (Cerna), jest oczywiście herbem ziemi nowogrodzkiej (Cernia = Ruś Czarna) a nie kijowskiej, jak chce Piekosiński. W Herbarzu arsenalskim herb, przedstawiający zbrojnego anioła, jest herbem kijowskim, nie nowogrodzkim, jak określa go dr. Polackówna (Stemmata str. 77). Natomiast niedźwiedzia na str. 79 słusznie uznała wydawczyni za herb żmudzki.

<sup>5</sup>) Tak też trafnie określił ten herb już Vossberg w Siegel des Mittelalters, str. 42 i 43.

na niskim tronie, wymoszczonym poduszką. Odziany jest w szeroki płaszcz z pelerynką, okrywający mu ramiona i opadający w fałdach na nogi. Z pod płaszcza wyziera pancerz, osłaniający mu pierś, na stopach też widoczne ślady zbrojnego obućia. Na głowie księcia dwudzielna mitra



6. Pieczęć z lat 1407—1430.

kniaziowska, z pod której opadają pukle przyciętych nad szyją włosów, ocieniające twarz, zdaje się z wąsem sumiastym, jak na pieczęci Jagiełły. W prawej ręce, wysuniętej z pod płaszcza i w łokciu lekko zgiętej, trzyma książę berło czy raczej miecz oparty na ramieniu, lewą podtrzymuje jedną z tarcz, otaczających jego postać.

Tych tarcz gotyckich z herbami ziemskimi jest cztery, po dwie z każdej strony księcia. Rozpoczynając od lewej górnej, o której przed chwilą wspomnieliśmy, że ją książę ręką podtrzymuje, jest na niej wyobrażona tzw. „Pogoń“ w prawo z mieczem i tarczą, na której znak niewidoczny. Poniżej tarcza z pieszym rycerzem, krocącym w lewo, trzymającym oszczep w prawej ręce, z lewą ręką opartą na tarczy z gurtem (typu mazowieckiego). Jest to herb, jak wyżej wskazaliśmy, ziemi trockiej.

Po drugiej stronie księcia u góry herb Wołynia w kształcie krzyża heraldycznego, poniżej zaś herb ziemi kijowskiej w postaci niedźwiedzia kroczącego w lewo.

W otoku pieczęci, zamkniętym podwójnym kołem, napis minuskułą gotycką:

+ sigillum o alexandri o alias o witawdi o dei o gra o ducis o lithwanie o et  
o ruffic o et cetera.

Pojawienie się pieczęci majestatycznej Witolda w miejsce dotychczasowej pieczęci herbowej w okresie między r. 1404—1407 pozostaje niewątpliwie w związku z pewnymi zdarzeniami, jakie w tym czasie dokonały się w stosunku Litwy do Polski, a których tylko słabe odgłosy przekazały nam źródła pisemne. Po zdobyciu Smoleńska w r. 1404, które znacznie wzmocniło stanowisko Witolda, złożył on na żądanie króla, prawdopodobnie w następnym roku, nowe przyrzeczenie, że po jego zgonie wszystkie ziemie litewskie, dziedziczne i nabyte, jak Smoleńsk, przypaść mają Jagielle, jego następcom i Koronie polskiej<sup>1</sup>). W rok później, 1406, ponowił Witold powyższe zobowiązanie<sup>2</sup>). Otóż mamy wyraźny ślad w akcie unji horodelskiej, że na zjazdach, jakie z okazji tych nowych submisyj miały miejsce, Litwa i jej książe otrzymali od króla *in recompensam* jakieś nowe dobrodziejstwa<sup>3</sup>). Jakoż w tym czasie właśnie zjawia się wspaniała pieczęć majestatyczna Witolda, która tak jaskrawo podkreśla pełnię władzy monarszej, jaką ten wielki książe zdołał w ciągu krótkiego czasu ugruntować na Litwie. Ta tarcza z Pogonią, podtrzymywana w rękę Witolda, jest wystarczającym tej władzy usymbolizowaniem. Zwrócono też uwagę na fakt, że w tym czasie zaczął Witold posługiwać się tytułem *maior*, a nawet *supremus dux Lithuaniae, Russiae etc.*<sup>4</sup>), jak na akcie swoim dla starosty wileńskiego Moniwida z dnia 13 stycznia 1407 r., gdzie po raz pierwszy, o ile nam wiadomo, przywiesił wspomnianą pieczęć majestatyczną, na której wszakże tytułuje się skromnie tylko *dux*<sup>5</sup>). Były widać o ten tytuł targi na owych zjazdach z lat 1405 i 1406, w każdym zaś razie zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Witold uzyskał wtedy od króla koncesję na używanie pieczęci majestatycznej, która też służy mu odtąd już do końca żywota<sup>6</sup>).

<sup>1</sup>) Prochaska A., Nieznany akt homagjalny Witolda (Kwart. hist. T. IX [1895] str. 238), oraz tegoż Przyczynki historyczne do dziejów unji (Rozpr. Wydz. hist. fil. Ak. Umiej. T. 33 str. 109).

<sup>2</sup>) Tamże.

<sup>3</sup>) Prochaska, Przyczynki, str. 109.

<sup>4</sup>) Halecki O., Dzieje unji jagiell. T. I. str. 180. Pfitzner J., Groszfirst Witold s. 112.

<sup>5</sup>) Por. mój artykuł Przywileje Witolda dla Moniwida (Ateneum Wileńskie, Roczn. I, 1923, Nr. 2, str. 256).

<sup>6</sup>) Ostatni raz spotykamy się z tą pieczęcią na akcie Witolda z 9 stycznia 1430 r. Oryginał w Biblj. Pol. Akad. Umiej., nr. 31.

7. Równocześnie z pieczęcią majestatyczną Witołda zjawia się nowa, mniejsza pieczęć jego, służąca mu najczęściej jako kontrasigillum tamtej pieczęci, później jednak, po wycofaniu z użycia pieczęci opisanej wyżej pod nrem 4 w r. 1411, przywieszana także samodzielnie do listów i aktów mniejszej wagi.



7. Pieczęć z lat 1407-19.

Pieczęć ta okrągła, o średnicy 33 mm, wyobraża księcia zbrojnego, pędzącego na koniu w lewą stronę. Książę w hełmie z otwartą przyłbicą i wspianym pióropuszem, w prawej ręce wyciągniętej poza sobą trzyma ukosem miecz, w lewej tarczę, pierś okrywającą, na której widnieją Kolumny. Koń pokryty opończą, rozwiewającą się poza nim w bujnych fałdach. Pod kopytami końskimi grunt skalisty.

W otoku pieczęci napis minuskułą gotycką:

+ sigillum ° alexandri ° ducis + lithvanie ° etcetera

Pieczęć ta użyta była po raz pierwszy jako kontrasigillum pieczęci majestatycznej Witołda, przywieszanej do aktu z d. 13 stycznia 1407 r.<sup>1)</sup>, jako samodzielna zaś pieczęć wisi pierwszy raz przy akcie z 9 stycznia 1413 r.<sup>2)</sup>. Po raz ostatni pojawia się przy dokumencie z d. 8 września 1418 r.<sup>3)</sup>

8. W okresie, w którym Witołd używał opisanej dopiero co mniejszej pieczęci, pojawia się na krótki czas inna mała pieczęć jego, znana nam tylko z kilku aktów, wydana w latach 1414—1416<sup>4)</sup>.



8. Pieczęć z lat 1414-16.

Pieczęć ta okrągła, średnicy 30 mm, wyobraża księcia zbrojnego, pędzącego na koniu w lewą stronę. Na głowie ma hełm z otwartą przyłbicą, w prawej ręce wzniesionej za sobą trzyma miecz ukosem, w lewej na piersiach tarczę z Kolumnami.

W otoku napis minuskułą gotycką:

+ s · alexandri · als · wytowdi · d'i · gra · dv · lit

Po roku 1416 znika ta pieczęć na zawsze.

<sup>1)</sup> Zob. wyżej str. 19 przyp. 5. Nie była ona dotąd publikowana.

<sup>2)</sup> Cod. epist. Vit. nr. 519. Życzliwa informacja Dyrekcji Archiwum państwowego w Królewcu.

<sup>3)</sup> Archiwum XX. Radziwiłłów Nieświeskich w Warszawie, dok. nr. 148 (28).

<sup>4)</sup> Są to dokumenty z 4/I 1414 (Muz. Czart. nr. 302), 8/X 1414 (Archiwum Królewskie), 6/III 1415 (Tamże) i 17/IX 1416 (Muz. Czart. nr. 319).

9. Wszystkie dotąd przytoczone pieczęcie, nie wyjmując majestatycznej, miały w legendzie tytuł *dux Lithuaniae*, mimo że w intytulacji listów i dokumentów używał Witołd tytułu *magnus dux (grossfurste)*. Dopiero w r. 1420 zjawia się mniejsza pieczęć<sup>1)</sup>, wprowadzająca do sfragistyki Witołdowej tytuł wielkoksiążęcy i rugując z użycia pieczęć mniejszą z tytułem *dux* (opisaną wyżej pod numerem 7).



9. Pieczęć z l. 1420-30.

Pieczęć ta jest uderzająco podobna do pieczęci pod nr. 8, od której jest tylko nieco większa, licząc 32 mm. średnicy i różniąc się od niej napisem otokowym minuskułą gotycką, który brzmi jak następuje :

+ s · alexandri · als · wyrowdy · dei · gra · magni · ducis · lituan ·

Obok pieczęci majestatycznej jest to jedyna w ostatnim dziesięcioleciu rządów Witołda w użyciu będąca mniejsza pieczęć tego księcia<sup>2)</sup>.

Wyniki powyższych szczegółowych rozważań pragnę zreasumować.

Witołd odziedziczył po ojcu Kiejstucie, jako księciu trockim, pieczęć „pieszą“ (rycerz stojący z mieczem lub włócznią i tarczą), w przeciwieństwie do Jagiełły, który, jako wielki książę, wziął w spadku po Olgierdzie wraz z władzą zwierzchnią jej symbol w postaci pieczęci „konnej“ (rycerz na koniu z mieczem podniesionym lub włócznią i tarczą). Po tajemniczym zgonie Kiejstuta Witołd, zbiegłszy do Krzyżaków (1383), przyjął u nich pieczęć konną, jako wyraz swych uroszczeń. Jagiełło, zważwszy Witołda z powrotem na Litwę (1384), dozwolił mu używania pieczęci konnej, ale równocześnie udzielił i innym książętom litewskim z rodu Giedymina prawa posługiwania się takąż pieczęcią, która pierwotnie przywiązana do ziemi wileńskiej i złączonej z nią władzy wielkoksiążęcej, została teraz godłem ogólnolitewskim, została „Pogonią“ litewską. Nie straciła jednak przez to „Pogoni“ i swego pierwotnego charakteru, w którym pojawia się zarówno na pieczęci majestatycznej króla Władysława Jagiełły, obok orła koronnego, już w r. 1386, jak i na pieczęci ziemskoherbowej Witołda z r. 1401. Ale równocześnie z tem „spopularyzowaniem się“, jeśli tak powiedzieć można, godła „Pogoni“, zjawiają się znamiona, wyróżniające je między sobą, zjawiają się na pieczęciach, na tarczach rycerzy, znaki odrębne dla poszczególnych książąt. Tak Jagiełło kładzie na tarczy swej „Pogoni“ znamię podwójnego krzyża (patriarchalnego), Witołd t. zw. Kolumny, Świdrygiełło znak w kształcie półpierścienia łukiem do góry,

<sup>1)</sup> Dok. z 9/VI 1420 (Muz. Czart. nr. 332).

<sup>2)</sup> Spotykamy ją przy dokumentach np. z lat 1422 (Muz. Czart. nr. 337), 1427 (Arch. Radziwiłłów nieśw. nr. 33, Arch. Główne w Warszawie nr. 815) i in.

na którym krzyż i t. d. Jaki jest początek i znaczenie tych znaków i jak one dalej się rozwijają, to już wychodzi poza zakres niniejszego tematu i będzie przedmiotem osobnej rozprawy na tle szerszem. Tu wypadnie tylko zwrócić jeszcze uwagę na jeden moment.

Sfragistyka Witołda odzwierciedla w całej pełni rolę, jaką odegrał ten wybitny mąż w dziejach Litwy i w dziejach jej unji z Polską. Odzwierciedlają się w legendach pieczęci Witołdowych tak często zmienne tytuły Witołda, niezawsze jednak idąc w parze z jego intytulacją na dokumentach, widzieliśmy bowiem, że tytuł wielkoksiążęcy zjawia się w otoku pieczęci Witołda dopiero w r. 1420, gdy w dokumentach używał on tytułu *magnus dux* co najmniej już od r. 1398. Podobnie też w wizerunku pieczętnym znajdujemy odbicie dążeń tego księcia zarówno pod względem terytorjalnego zakresu jego władzy (pieczęć ziemska), jak i tej władzy dostojności (pieczęć majestatyczna). Okazało się też, że zmiany typów pieczętnych pozostają w niewątpliwym związku ze zmianami, jakie dokonywały się stopniowo w prawno-politycznym stanowisku Witołda i chronologicznie pokrywają się przeważnie z datami tych przemian natury ustrojowej. Pod tym względem z półwiekową, bogatą sfragistyką Witołda mało która może współzawodniczyć, dlatego zasługiwała ona na gruntowne zbadanie i opracowanie.



60180